

opusdei.org

On wyleczył jedno z moich płuc

Po prześwietleniu klatki piersiowej okazało się, że jedno z moich płuc jest całkowicie czarne – straciłam je.

25-04-2020

Chciałabym podziękować doktorowi Cofiño za jego wstawiennictwo. To, co mnie spotkało, moim zdaniem było cudem danym od Boga.

Jestem 49-letnią kobietą i cierpię na astmę. Na początku 2016 roku miałam kilka ataków choroby. Mój

lekarz, który jest jednocześnie moim krewnym, bardzo się martwił i zalecił mi wykonanie prześwietlenia klatki piersiowej, ponieważ był zaniepokojony moim stanem zdrowia, zwłaszcza gdy mnie osłuchiwał. Rentgen wykonany w czerwcu 2016 roku wykazał, że jedno z moich płuc stało się całkowicie czarne – straciłam je. Lekarz powiedział, że rozwija się u mnie POChP (przewlekła obturacyjna choroba płuc), która jest nieuleczalna i powoduje zwyrodnienia tkanki płucnej. Dawano mi maksymalnie pięć lat, zanim stan mojego zdrowia pogorszy się tak bardzo, że nie będę już w stanie wykonywać nawet prostych czynności życiowych, jak na przykład kąpiele. Czułam się bardzo źle. Ledwo mogłam oddychać, a wszelka aktywność powodowała wyczerpanie fizyczne i psychiczne. Dużo spałam, ponieważ do mojego mózgu docierało zbyt mało tlenu.

Rodzina i przyjaciele bardzo się o mnie martwili i modlili się w mojej intencji. Jedna z moich przyjaciółek powiedziała mi, żebym pomodliła się o wstawiennictwo doktora Cofiño. Miałam w sobie dużo wiary w cud, który mógłby się dokonać za jego wstawiennictwem. Wierzyłam, że z jakiegoś powodu, z woli Boga, jestem chora na POChP, ale wciąż miałam nadzieję na polepszenie stanu zdrowia.

Postanowiłam ponownie wykonać rentgen i poprosić innego specjalistę o zaordynowanie leczenia, powodującego spowolnienie pogarszania się mojego zdrowia. Byłam tak chora, że nie mogłam samodzielnie udać się do specjalisty. Nagle poczułam się lepiej. Skorzystałam z okazji i wybrałam się do pulmonologa. Zrobiłam kolejne prześwietlenie i pokazałam drugiemu lekarzowi. Wynik był dla mnie całkowitym zaskoczeniem,

gdyż obydwie moje płuca okazały się całkowicie zdrowe.

Pulmonolog nie rozumiał, dlaczego pokazuję mu zdjęcie zdrowych płuc. Powiedział, że nic mi nie jest i jedyne, na co choruję, to astma. Wzięłam to prześwietlenie i poszłam z nim do pierwszego lekarza. Początkowo nie wierzył w fakt mojego uzdrowienia i skonstatował, że to był cud. Dzisiaj czuję się znacznie lepiej i mogę normalnie funkcjonować.

A.P.S.C., Gwatemala, 6 XII 2016